

Mamo, co by było, gdyby na świecie ciągle żyły dinozaury?

- Mamo, co by było, gdyby na świecie ciągle żyły dinozaury?

- Pewnie razem byłoby nam trochę ciasno.
- Ciasno, z dinozaurami, a to dlaczego?
- Jak wiadomo dinozaury były bardzo duże. Zapewne potrzebowałyby dla siebie dużo miejsca.
- Ziemia jest bardzo duża. Na pewno byśmy się jakoś pomieścili. Jednego moglibyśmy nawet hodować w naszym ogródku.
 - W naszym ogródku tylko mały dinozaur by się zmieścił. Jak by podrosł, to byłby większy od naszego domu. Zaglądałby ci przez okno od razu do twojego pokoju.
 - Byłoby fajnie mieć prawdziwego dinozaura w ogrodzie.
 - Ja bym tak się nie cieszyła. Już wyobrażam sobie ile taki dinozaur potrafi zjeść.
 - Jadłby liście z naszych drzewek.
 - Starczyłyby mu tylko na jedno danie. To małe, na przykład, na podobiadek. A głodny dinozaur to zły dinozaur. W przyływie złości mógłby nam uszkodzić nasz domek.
 - W takim razie dinozaury żyłyby tylko w specjalnych rezerwach. A ludzie oglądaliby je jadąc samochodem, tak jak teraz w Afryce ogląda się słonie, żyrafy i lwy.
 - Musiałyby to być bardzo szybkie samochody, by mogły szybko odjechać, gdyby jakiś dinozaur chciał takiego dogonić.
 - Ale to byłyby dinozaury oswojone. Krzywdy by nam nie robiły.
 - A gdyby jakiś dinozaur był ciekawy świata i rezerwat chciał opuścić. Gdyby przybył do naszego miasta, tak z ciekawości. Przecież zdarza się czasem, że zbłąkany dzik lub łoś do miasta zabłądzi. Dinozaurowi też coś takiego może się przydarzyć. Co by wtedy było?
 - Ja raczej nie chciałbym go wówczas na ulicy spotkać.
 - Mielibyśmy wtedy sceny jak z filmu Godzilla.
 - W takim razie rezerwaty trzeba będzie ogrodzić, takim wielkim stalowym płotem.
 - To byłoby dla nich bardzo nieprzyjemne, czułyby się jak w klatce. Takie wielkie zwierzęta łatwo zamknąć by się pewnie nie dały. Co chwila by uciekały i nasze miasta rozwalaly.
 - W takim razie proponuję, by dinozaury wywieźć na wyspę, na której tylko one by mieszkały. A ludzie mogliby je podglądać przez kamery.
 - To jest dobre rozwiązanie, tylko czy ja czasem tej historii przypadkiem w kinie nie widziałam.
 - Tak, tak, razem byliśmy na tym filmie. Mnie się bardzo podobał.
 - Mnie trochę wydał się straszny. Powiem szczerze, wolę świat, w którym dinozaury są tylko w muzeach, stoją tam i się nie ruszają.
 - A ja bym chętnie zobaczył dinozaura na żywo, przynajmniej takiego zrobionego komputerowo. Uśmiechałby się do nas i krzywdy nam by nie zrobił. Jak będę duży, to stworze park z takimi dinozaurami, taki wirtualny, i ciebie mamo do niego zaproszę.

Maczek